

RZECZ O WSZYSTKIM I O NICZYM (ANTHONY EVERITT, RODDY ASHWORTH,
NERO: MATRICIDE, MUSIC, AND MURDER IN IMPERIAL ROME, NEW YORK:
 RANDOM HOUSE 2023, XXI + 415 S.)

„Everybody has heard of the Roman emperor Nero”¹ – w taki sposób autorzy recenzowanej pracy, Anthony Everitt i Roddy Ashworth, rozpoczęli swoją interpretację tego, co wydarzyło się za czasów życia i panowania rzymskiego cesarza Nerona². To nie pierwszy raz, kiedy twórcy reprezentujący różne dziedziny, wszakże nie tylko te literackie, biorą na warsztat „historię” władcy, który budzi ciekawość czytelnika po dziś dzień. Być może autorzy ci wychodzą z podobnego założenia – wielu o cesarzu słyszało, lecz na ile znają jego oblicze? Czy ich wiedza to jedynie to, co można podsumować wyrażeniami: „matricide”, „music” oraz „murder”?

Podczas lektury tej obszernej cesarskiej biografii uwagę przykuwa podjęta przez autorów próba stworzenia ciągłej narracji. Nie jest to jeszcze być może fabuła w „sienkiewiczowskim” stylu – ta, którą znamy z powieści *Quo Vadis*?³ – mimo to zainteresowany okresem antyku czytelnik może dać się wciągnąć w wir wydarzeń, w podróż po ówczesnym Wiecznym Mieście oraz – przede wszystkim – po kuluarach cesarskiej polityki.

Kiedy jednak odsunie się na bok kwestie związane z dynamiką przedstawionych postaci, recenzowana praca niemal od samego początku budzi zastrzeżenia. Zaprezentowane przez autorów opisy i tezy wydają się miejscami nad wyraz wątpliwe, dodatkowo w tekście wyraźnie brakuje adnotacji, które mogłyby naprowadzić na źródła zaczerpniętej przez nich wiedzy. Właściwie już dwa pierwsze rozdziały wyrabiają w czytelniku opinię na temat tego, co czeka go na kolejnych stronach pracy, która liczy ich ponad 400.

Książka *Nero: Matricide, Music, and Murder in Imperial Rome* składa się z 16 rozdziałów. Poprzedzone zostały one krótkim wstępem, a swą początkową tematyką wykraczają na wiele lat przed przejściem cesarskiej purpury przez Nerona w 54 r. Jest to zatem sprzeczne z tytułem pracy, który zdaje się wprost sugerować, iż przedmiotem jej rozważań są czasy panowania cesarza, a dokładniej: zbrodnie i inne ekscesy, jakie miały mieć we wskazanym okresie miejsce. Nieścisłość ta – choć niewątpliwie istotna – nie budzi jednak największych obiekcji. Autorzy argumentują bowiem ten zabieg niemożnością poznania życia Nerona, bez zrozumienia jego

¹ A. Everitt, R. Ashworth, *Nero: Matricide, Music, and Murder in Imperial Rome*, New York 2023, s. XIX.

² Cesarz rzymski, panujący w latach 54–68. W źródłach antycznych jego postać ulega właściwie całkowitej deminimalizacji – przykładem: *Annales* Tacyty czy *De Vita XII Caesarum* Swetoniusza, czyli prace twórców przełomu I i II w. n.e. O tym zob.: L. Lefebvre, *Le mythe Néron. La fabrique d'un monstre dans la littérature antique (Ier-Ve s.)*, Villeneuve d'Ascq 2017, s. 12–15; wielu dzisiejszych badaczy próbuje zmienić sposób, w jaki współcześnie postrzega się tego starożytnego władcę, starając się wydobyć z zachowanych źródeł elementy, które mogłyby wskazać na jego zupełnie inne bądź przynajmniej mniej negatywne oblicze, zob.: R.M. Frazer Jr, *Nero the Artist-Criminal*, „CJ” 62.1 (1966), s. 17–20; E. Champlin, *Nero Reconsidered*, „New England Review” 19.2 (1998), s. 97–108; J. Axer, *Neron – władca jako aktor*, [w:] *Dawne elity – słowo i gest*, red. J. Olko, J. Axer, Warszawa 2005, s. 33–48.

³ Neron stał się inspiracją dla wielu twórców literackich. Jego życie oraz działalność przedstawione zostały m.in. przez Henryka Sienkiewicza. Autor, urzeczony lekturą *Annales* Tacyty oraz odbytą w latach 1893–1894 podróżą do Rzymu, poświęcił temu władcy jedną ze swoich powieści, *Quo Vadis*? (1896). Więcej na temat okoliczności pisania pracy i samej jej treści, zob.: T. Świętosławska, *Quo Vadis? Henryka Sienkiewicza. Od legendy do arcydzieła*, Łódź 2016; także: A. Ziółkowski, *Sienkiewicz a topografia starożytnego Rzymu. Zagadka Ostrianum w Quo Vadis*, Poznań 2019.

czasów (s. XX–XXI). Sformułowanie to jest dość pojemne, jeśli chodzi o potencjalną tematykę, lecz początkowo wydaje się być założeniem racjonalnym. Wiele do życzenia pozostawia jednak realizacja tego zamysłu. Finalnie otrzymujemy lakoniczne streszczenie dekad, a nawet setek lat poprzedzających okres zainteresowania, które w moim odczuciu – poza wprowadzeniem chaosu – nie przybliży czytelnikom postaci Nerona nawet o krok. Wszystko to ogranicza się do wspomnienia najbardziej „popularnych” zdarzeń, nieopatrzonych dostatecznie kontekstem, wynikiem czego taka forma zapoznania z problematyką nie wystarcza, by choćby pobieżnie poznać ten epizod dziejowy. Przykładowo w pierwszym rozdziale twórcy podejmują się opisu ustroju republiki. Stwierdzają, że rozwijała się ona przez blisko pięć wieków, po czym jej cała charakterystyka zawarta zostaje właściwie jedynie w słowach: „its operating rules were complicated” (s. 7). Wymieniono kilka panujących w tym okresie zasad⁴, funkcjonujących urzędów⁵, lecz wszystko to tak, jak gdyby wspomniane reguły i kompetencje były niezmiennie w swoim charakterze przez cały, kilkusetletni okres.

Pozostając w tematyce okresu republiki, działania młodego Cezara – późniejszego Augusta – jak również ich celowość w kontekście przyjmowania przez niego kompetencji kolejnych urzędów, zostały pokrótce wyjaśnione, lecz – ze względu na wspomniane wyżej braki w określeniu struktury upadłego ustroju – opis powstawania tego nowego, przede wszystkim roli princepsa w tym zjawisku, jest ponownie niepełny. Tak krótka charakterystyka tych wydarzeń dziwi jeszcze bardziej, kiedy w bibliografii ujrzymy, że autorzy korzystali przecież z prac sir Ronald Syme’a, czyli angielskiego badacza posiadającego w swoim dorobku – chociażby – *Rewolucję rzymską*⁶. Niewykluczone, że pozycja ta pozwoliłaby twórcom znacznie poszerzyć ten wątek czy też wzbogacić go pod względem merytorycznym. Nie pojawia się ona jednak w dołączonym spisie literatury. Można oczywiście uznać, że skrótowe opisy wynikają z faktu, że nie jest to temat pracy albo że jej raczej „luźny” charakter nie pociąga za sobą potrzeby głębszej analizy wydarzeń. Nie zmienia to jednak faktu, że wspomniane zapowiedzi autorów z początku książki, odnoszące się do potrzeby poznania dziejów sprzed 54 r., by następnie zrozumieć „czasy Nerona”, są tak szumne, jak duży jest niedosyt pozostały po przeczytaniu poświęconego tej tematyce fragmentu.

W dalszej części pracy autorzy wyraźnie zaznaczyli obecność matki Nerona – Agryppiny Młodszej. Począwszy od rozdziału drugiego, narracja obraca się wokół wydarzeń z nią związanych. Zastanawiać może zaproponowane stwierdzenie, że Neron rodził się w pozycji pośladowej: „On this occasion, the baby came into the world feet first, and the night had been terrible. Not only had the pain been hard to bear, but the mother’s health, indeed her survival and that of her child, were at grave risk. Worse almost than that, a breech birth was widely held to be a bad

⁴ Pojawiają się bardzo nieliczne informacje o aspektach wyłaniania urzędników państwowych czy o istnieniu prawa weta, zob.: A. Everitt, R. Ashworth, *Nero...*, s. 7–8.

⁵ Wspomniana została obecność konsułów, pretorów, trybunów ludowych. Senat określono jako ogromne zgrupowanie, zrzeszające wszystkich przeszłych i obecnych sprawujących funkcje, *ibidem*, s. 8.

⁶ R. Syme, *The Roman Revolution*, Oxford 1939; wyd. polskie: R. Syme, *Rewolucja rzymska*, tłum. A.M. Baziór, Poznań 2009.

omen. [...] For this pregnancy to have a successful outcome was of some importance, for the mother in question Agrippina [...]” (s. 15). Tezę taką znaleźć można również w innych pracach traktujących o tym wydarzeniu⁷, których autorzy powołują się na przekaz encyklopedycznego dzieła Pliniusza Starszego – *Historia Naturalis*⁸. Anthony Everitt i R. Ashworth nie wchodzą jednak w polemikę z powielanym przez siebie twierdzeniem, izolują przekaz, wyciągając z niego dalsze wnioski w sposób bezkrytyczny. Potwierdzenia zaproponowanej przez autorów teorii na próżno szukać chociażby w *Żywotach Cezarów* Swetoniusza, na którego dzieło twórcy również zdają się powoływać w tej części rozdziału⁹, wspominając o dobrej wróżbie, jaka płynęła z faktu, iż Neron, zdaniem wspomnianego autora antycznego, miał zostać okryty promieniami słonecznymi niedługo po swoich narodzinach (s. 16).

Dalej w treści tego samego rozdziału czytamy, że poród okazał się dla Agryppiny Młodszej wydarzeniem traumatycznym – zarówno fizycznie, jak i psychicznie – oraz że przeżycia z nim związane były powodem jej prawdopodobnej decyzji o braku kolejnego potomstwa, pomimo dwóch przyszłych małżeństw¹⁰: „[...] the experience was traumatic, both psychologically and physically. Her son, who was indeed to become the emperor whom we know as Nero, caused her so much suffering during his arrival that we can understand why, in spite of two further marriages in the future, she bore no more children” (s. 16). Opinia ta, choć w kontekście podsylenia dramaturgii wydarzeń niezwykle czytelnika angażująca, nie posiada żadnej adnotacji, która mogłaby wskazać na jej źródło antyczne. Zdaje się to być próbą „psychologizowania” zdarzeń. Niewykluczone, że zabieg taki okazuje się owocny, gdy mowa o bliższych nam czasowo okolicznościach, jednak w przypadku wydarzeń mających miejsce niespełna 2000 lat temu, dodatkowo w oparciu o fragmentaryczne, subiektywne i niebezpośrednie przekazy, trudno doszukiwać się przemyśleń zaangażowanych we wskazane przeżycia osób, a to w tej publikacji zabieg nad wyraz częsty. Nie zachowały się przecież osobiste relacje Agryppiny¹¹, które mogłyby ukazać prawdziwe uczucia, jakie nią targały, a w ujęciu autorów powyższe zdaje się być informacją pewną.

W przedstawionych powyżej fragmentach przywołuję tylko niektóre ze stwierdzeń z książki. Praca ta wydaje się być dość luźną interpretacją urywków informacji rozrzuconych wśród rozmaitych źródeł i opracowań naukowych – tych o Neronie i nie tylko – które bezkrytycznie sklejono w jedną całość. Wykorzystane miejscami passusy tekstów narracyjnych mogą wszakże dać poczucie naukowej adekwatności przedstawionych przez autorów tez. Niewiele jednak potrzeba, ot, zwykłego porównania pracy z odnośnymi fragmentami antycznych przekazów, by odnaleźć liczne nadinterpretacje, których celem jest – jak się wydaje – wywołanie efektu

⁷ Zob. np.: A.A. Barrett, *Agrippina. Mother of Nero*, London 1996, s. 64; A.A. Barrett, E. Fantham, J.C. Yardley, *The Emperor Nero: A Guide to the Ancient Sources*, Princeton–Oxford 2016, s. 19.

⁸ Zob. Plin.: *Nat.* VII 8.46.

⁹ Jest to jednak jedynie poszlaka, fragment ten nie został bowiem opatrzony przypisem.

¹⁰ Podobne spostrzeżenie znajdujemy w pracy Anthony’ego A. Barretta, który także stwierdził, że kobieta nie chciała powtórzyć swych cierpień, zob.: A.A. Barrett, *Agrippina...*, s. 64.

¹¹ *Ibidem*, s. 233.

dramatycznego. W książce występują także elementy wartościowe, lecz przykryte niesmakiem, jaki pozostaje po przeczytaniu niektórych z zaproponowanych stwierdzeń, ulegają one właściwie zapomnieniu.

Opowieść o Neronie prawdziwie rozpoczyna się dopiero od rozdziału szóstego. Czytamy w nim, że młodzieniec nie był jeszcze samodzielny władcą, choć powoli uciekał spod okalających go matczynych rąk. Ostateczne usamodzielnienie następuje w siódmym rozdziale pracy, w którym spotykamy się z opisem mającego miejsce w 59 r. matkobójstwa. W rozdziale ósmym (*Free at last!*) – istnym chaosie poruszonych wątków – skupiono się m.in. na organizowanych przez władcę widowiskach o charakterze rozrywkowym, ale też własnych artystycznych poczynaniach Nerona. Przemierzając kolejne lata, przez takie wydarzenia, jak chociażby pożar Rzymu (ale także opisy walk przeciwko plemionom tubylczym w Brytanii w rozdziale dziesiątym *The Queen Is Dead*), docieramy do rozdziału piętnastego – *Downfall*. Jego tytuł trafnie sugeruje, że mowa w nim o finalnych chwilach cesarza.

W ostatnim, szesnastym rozdziale (*Loose Ends*) – tak jak to miało już wielokrotnie miejsce w pracy – nie skupiono się wyłącznie na Neronie. Głównym bohaterem stał się Serwiusz Sulpijusz Galba, namiestnik Hiszpanii Tarrakońskiej, wyniesiony do purpury przez wojsko w 68 r. To wszystko jednak na krótko. Streszczone wydarzenia roku czterech cesarzy (68–69) wspominają bowiem nie tylko Galbę, lecz także jego następców: Ottona, Witeliusza i Wespazjana. Opis ten to jednak ponownie rodzaj „sprintu” przez zdarzenia, przedstawienie najpopularniejszych epizodów w formie kilkuzdaniowych akapitów. Dopiero pod koniec tego rozdziału dowiadujemy się o „powrotach” Nerona, czyli przypadkach, kiedy to ludzie, wykorzystując niepewne okoliczności śmierci władcy (wielu wierzyło bowiem, że nie zginął¹²), podszywali się pod jego osobę, legitymizując to chociażby bliskim podobieństwem fizycznym.

W pracy należy zwrócić uwagę na jej bardziej popularyzatorski aniżeli naukowy charakter, trudno jest jednakże uciec od stwierdzenia, że w przypadku publikacji tego typu rezultat bywa często o wiele bardziej szkodliwy dla nauki, niż mogłoby się wydawać. W gruncie rzeczy książka ta na pierwszy rzut oka może sprawić wrażenie propozycji naukowej – łatwo ją za taką właśnie uznać. Dopiero jej bardziej wnikliwa lektura ukazuje, z jakiego rodzaju pracą mamy do czynienia. Niezgodność tytułu z treścią czy brak jednoznacznego określenia celu jej powstania, wątpliwe interpretacje i stwierdzenia, których czytelnik nie jest w stanie samodzielnie ocenić z powodu częstej nieobecności jakichkolwiek adnotacji. Jest to niewątpliwie próba stworzenia bardziej „ludzkiego” oglądu postaci cesarza Nerona, lecz próba nieudana – m.in. ze względu na to, że człowiek ten ginie w chaosie, stając się raz po raz postacią jedynie drugoplanową. Zdaje się, że względy artystyczne, pragnienie wytworzenia dramaturgii, jaka dostrzegalna jest w sposobie opisu wydarzeń, wzięły górę nad staraniami nakreślenia postaci cesarza na tyle, na ile pozwa-

¹² Więcej o tym, zob. np.: E. Champlin, *Nero*, Cambridge (Mass.)–London 2003, s. 10–12; także: P. Dyrłaga, *Nero redivivus? A propos wystąpień Pseudo-Neronów i kwestii zagrożenia partyjskiego w czasach Flawiuszów*, „Wiek Stare i Nowe” 5 (2007), s. 39–57.

lają na to zachowane źródła. W treści otrzymujemy zbiór wszelakich możliwych informacji, które teoretycznie mają przybliżyć czytelnikowi omawiane czasy – w praktyce wprowadzają jednak tylko zamieszanie. W efekcie całość pracy jest właściwie o wszystkim i o niczym.

Publikacja ta, ze względu na swoje niezaprzeczalne walory dramaturgiczne, stanowi zapewne świetny materiał na scenariusz filmowy (a nawet kilka), lecz daleko jej do pracy naukowej. Już same opisy, jakie znajdujemy na grafice okładki – docelowo zachęcające nas do lektury – uświadamiają, że jej powstaniu nie przyświecały pobudki badawcze, np.: „Exciting and provocative [...]”. Mimo wszystko myślę, że wśród czytelników znajdują się osoby, które potrafią wychwycić te niepodparte często żadnym merytorycznym argumentem interpretacje zawarte w treści książki, a zaświadczyć mogą o tym nierzadko nieprzychylnie opinie na jej temat, jakie odnajdujemy w Internecie¹³.

Julia Dubas
Uniwersytet Śląski w Katowicach
dubas.julia@outlook.com
ORCID: 0009-0008-7145-3361

¹³ Opinie na temat publikacji, zob. np.: sekcja *Community Reviews*, <https://www.goodreads.com/book/show/60406066-nero>, [dostęp 15.07.2025].